

NR 177/2014

**POLACY O SWOIM UDZIALE
W OSTATNICH WYBORACH
SAMORZĄDOWYCH**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku

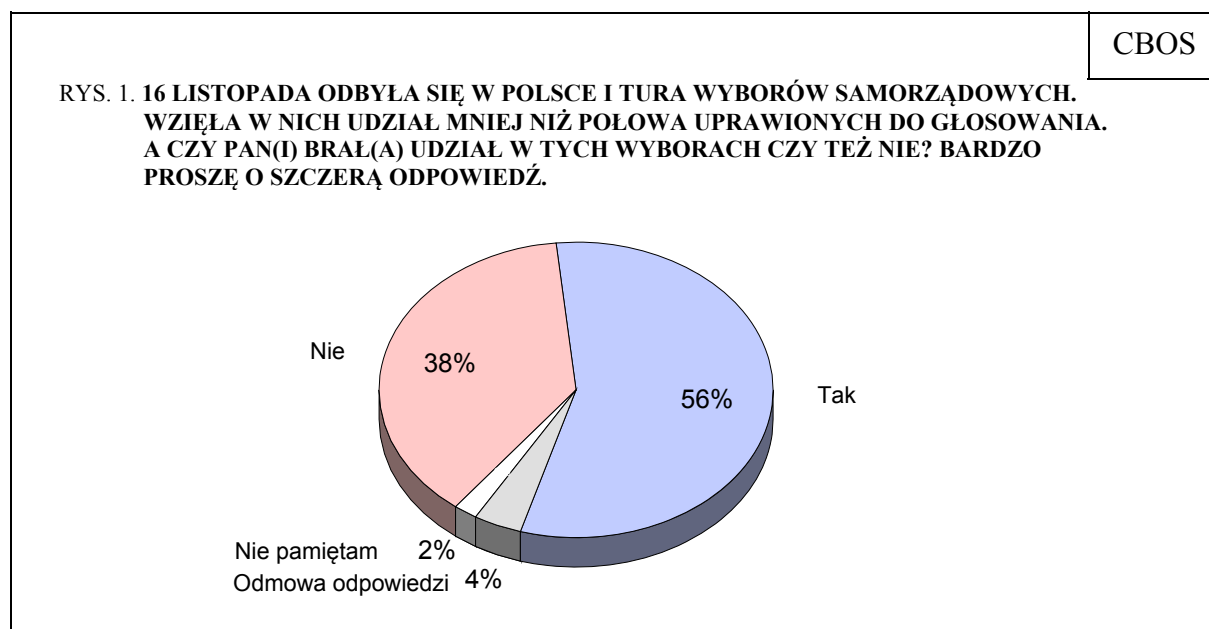


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Głosując w I turze wyborów na wójta gminy lub burmistrza/prezydenta miasta, zdecydowana większość ankietowanych (86%) kierowała się głównie osobą kandydata. Osoba kandydata odgrywa mniejszą rolę przy wyborach do ciał kolegialnych, jednak większość badanych deklaruje, iż głosując w wyborach do rady miasta/gminy, rady powiatu oraz sejmiku wojewódzkiego również kierowała się przede wszystkim tym kryterium. Afiliacje partyjne kandydatów największą rolę odgrywają w przypadku wyborów do samorządów wojewódzkich.
- ▶ Większość badanych deklarujących udział w listopadowych wyborach samorządowych twierdzi, że – ogólnie rzecz biorąc – łatwo im było zdecydować, na kogo oddać głos w I turze wyborów wójta lub burmistrza/prezydenta miasta (93%), w wyborach do rady miasta/gminy (86%) i w wyborach do rady powiatu (82%). W zdecydowanej większości są też ci, którzy nie mieli trudności z decyzją, kogo poprzeć w wyborach do sejmiku wojewódzkiego (69%), choć to głosowanie nastroczało najwięcej problemów.
- ▶ Sposób głosowania w wyborach samorządowych (liczba kandydatów, których można było poprzeć, odnalezienie właściwego komitetu wyborczego i osoby na liście, zaznaczenie swojego głosu itp.) jako skomplikowany ocenia co czwarty badany biorący w nich udział.
- ▶ Jedynie 2% badanych biorących udział w wyborach samorządowych w dniu 16 listopada br. deklaruje świadome i celowe oddanie głosu nieważnego w głosowaniu do sejmiku wojewódzkiego.

W dniu 16 listopada br. odbyły się wybory samorządowe. W praktyce dla wyborców polegały one na udziale w tym samym dniu w kilku głosowaniach: w I turze wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, w wyborach radnych zasiadających w radach miast i gmin, radach powiatów (za wyjątkiem miast na prawach powiatu) oraz w sejmikach województw, a w przypadku mieszkańców Warszawy dodatkowo w wyborze radnych dzielnicowych.

W badaniu przeprowadzonym trzy tygodnie po tych wyborach¹ udział w nich zadeklarowała ponad połowa (56%) badanych. Z analiz wielozmiennowych² wynika, że deklaracje dotyczące głosowania w tych wyborach związane są przede wszystkim z wiekiem i wykształceniem badanych (por. tabele aneksowe). Udział w ostatnich wyborach samorządowych najczęściej deklarują badani z wyższym wykształceniem, mający co najmniej 45 lat (74% z tej grupy), a najrzadziej absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, gimnazjów i szkół podstawowych w wieku 18–24 lata (20% z tej grupy).



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (295) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 grudnia 2014 roku na liczącej 936 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

Warto przypomnieć, iż według danych Państwowej Komisji Wyborczej frekwencja w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w dniu 16 listopada 2014 roku na obszarze kraju wyniosła 47,4%³, natomiast w badaniu CBOS przeprowadzonym tuż przed wyborami⁴ zdecydowany zamiar udziału w nich deklarowało 54% respondentów, a kolejne 15% stwierdziło, że raczej weźmie w nich udział. Łączna liczba dorosłych Polaków zainteresowanych udziałem w wyborach samorządowych tuż przed tymi wyborami praktycznie nie zmieniła się w porównaniu z październikiem, choć nieco (o 2 punkty procentowe) zwiększyła się grupa pewnych swego udziału, a zmalał (o 3 punkty) odsetek deklarujących, że raczej pójdą na te wybory. Warto też zauważyć, iż tuż przed wyborami samorządowymi odsetek zamierzających w nich głosować kształtował się na podobnym poziomie jak w analogicznym momencie przed poprzednimi wyborami w 2010 roku oraz w 1998 roku i był nieco wyższy niż w latach 2006 i 2002 (por. tabela 4).

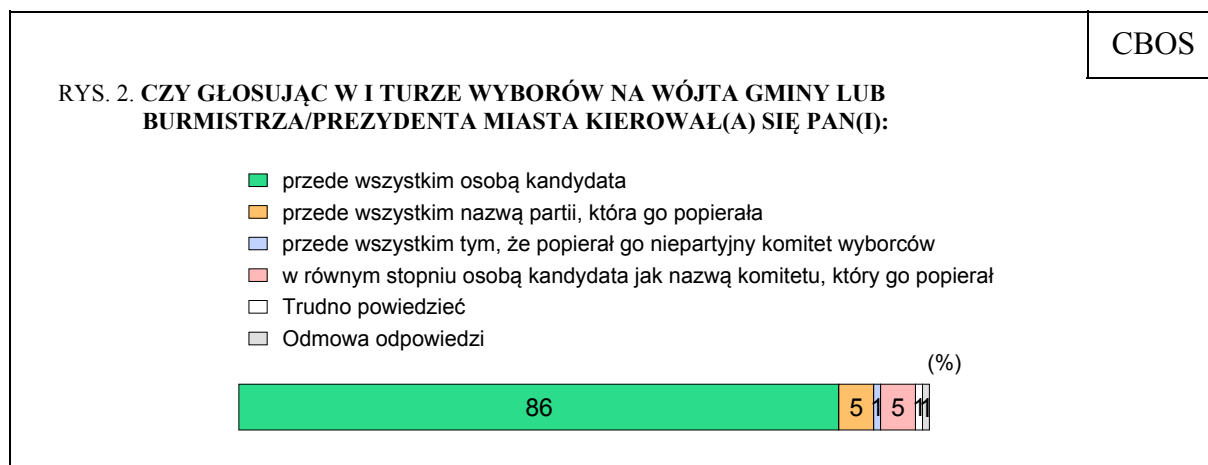
CZYM KIEROWALI SIĘ WYBORCY POPIERAJĄC POSZCZEGÓLNYCH KANDYDATÓW

Badania przeprowadzone przed ostatnimi wyborami samorządowymi wskazywały, że tak jak w przypadku poprzednich wyborów wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast oraz radnych wszystkich szczebli, afiliacje polityczne kandydatów zejdą w tych wyborach na drugi plan⁵. Potwierdzają to wyniki badania przeprowadzonego trzy tygodnie po wyborach. Głosując w I turze wyborów na wójta gminy lub burmistrza/prezydenta miasta zdecydowana większość ankietowanych (86%) kierowała się głównie osobą kandydata. Zaledwie co dwudziesty (5%) respondent deklarujący udział w listopadowym głosowaniu na osobę mającą sprawować władzę wykonawczą w gminie kierował się przede wszystkim kryterium partyjnym.

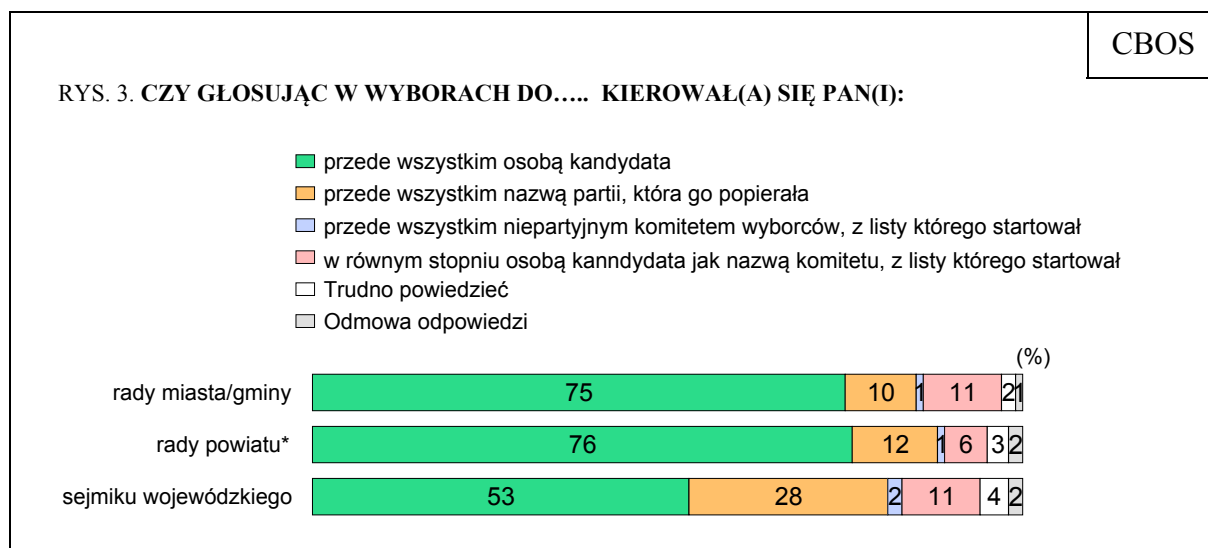
³ http://pkw.gov.pl/g2/oryginal/2014_11/faaecad0d74d79f247fe0b6a65e195b1.pdf

⁴ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (294) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 6–16 listopada 2014 roku na liczącej 934 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

⁵ Zob. komunikat CBOS „Przed wyborami samorządowymi”, listopad 2014 (oprac. M. Feliksiak).



Osoba kandydata odgrywa mniejszą rolę przy wyborach do ciał kolegialnych, jednak większość badanych deklaruje, iż głosując w wyborach do rady miasta/gminy, rady powiatu oraz sejmiku wojewódzkiego również kierowała się przede wszystkim osobą kandydata (odpowiednio 75%, 76% i 53%). Afiliacje partyjne kandydatów największą rolę odgrywają w przypadku wyborów do samorządów wojewódzkich – 28% badanych deklarujących udział w ostatnich wyborach twierdzi, że głosując do sejmiku kierowało się przede wszystkim nazwą partii, która popierała wybranego kandydata, a 11% w równym stopniu osobą kandydata jak nazwą komitetu, z listy którego startował.



* Pytanie nie było zadawane mieszkańcom miast na prawach powiatu

Z relacji badanych wynika też, że głosując w wyborach na wszystkie szczeble samorządu, częściej brali pod uwagę kandydatów popieranych przez partie polityczne niż przez niepartyjne komitety wyborców (por. rys. 3).

Przeprowadzone analizy wielozmiennowe⁶ wskazują, iż motywacje wyborców zależą przede wszystkim od wielkości miejscowości, w których mieszkają, przy czym najbardziej spersonalizowane są wybory samorządowe na wsiach (a w przypadku burmistrzów również w miastach liczących mniej niż 20 tys. mieszkańców), zaś najmniej w miastach co najmniej półmilionowych, choć w przypadku wyboru prezydenta także tam liczy się przede wszystkim osoba kandydata.

Tabela 1

Czy głosując w I turze wyborów na wójta gminy lub burmistrza/ prezydenta miasta kierował(a) się Pan(i):	Miejsce zamieszkania				
	Wieś	Miasto do 19 999 mieszk.	Miasto od 20 000 do 99 999 mieszk.	Miasto od 100 000 do 499 999 mieszk.	Miasto 500 000 mieszk. i więcej
	w procentach				
– przede wszystkim osobą kandydata	91	92	83	82	71
– przede wszystkim nazwą partii, która go popierała	3	3	9	8	8
– przede wszystkim tym, że popierał go niepartyjny komitet wyborców	0	1	2	5	0
– w równym stopniu osobą kandydata, jak nazwą komitetu, który go popierał	3	3	4	3	21
Trudno powiedzieć	1	0	2	0	0
Odmowa odpowiedzi	2	0	1	3	0

Tabela 2

Czy głosując w wyborach do rady miasta/gminy kierował(a) się Pan(i):	Miejsce zamieszkania				
	Wieś	Miasto do 19 999 mieszk.	Miasto od 20 000 do 99 999 mieszk.	Miasto od 100 000 do 499 999 mieszk.	Miasto 500 000 mieszk. i więcej
	w procentach				
– przede wszystkim osobą kandydata	85	75	78	69	33
– przede wszystkim nazwą partii, która go popierała	3	8	10	20	27
– przede wszystkim nazwą niepartyjnego komitetu wyborców, z listy którego startował	0	2	2	2	2
– w równym stopniu osobą kandydata, jak nazwą komitetu, z list którego startował	8	12	7	9	33
Trudno powiedzieć	2	3	1	1	3
Odmowa odpowiedzi	2	0	1	0	2

⁶ Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees. W przypadku wyborów do rad powiatu nie stwierdzono zależności preferencji od wielkości miejscowości zamieszkania.

Tabela 3

Czy głosując w wyborach do sejmiku wojewódzkiego kierował(a) się Pan(i):	Miejsce zamieszkania				
	Wieś	Miasto do 19 999 mieszk.	Miasto od 20 000 do 99 999 mieszk.	Miasto od 100 000 do 499 999 mieszk.	Miasto 500 000 mieszk. i więcej
	w procentach				
– przede wszystkim osobą kandydata	55	52	68	47	32
– przede wszystkim nazwą partii, która go popierała	28	28	20	33	33
– przede wszystkim nazwą niepartyjnego komitetu wyborców, z listy którego startował	1	0	4	3	1
– w równym stopniu osobą kandydata, jak nazwą komitetu, z list którego startował	7	13	7	9	31
Trudno powiedzieć	6	6	1	4	3
Odmowa odpowiedzi	3	1	0	3	0

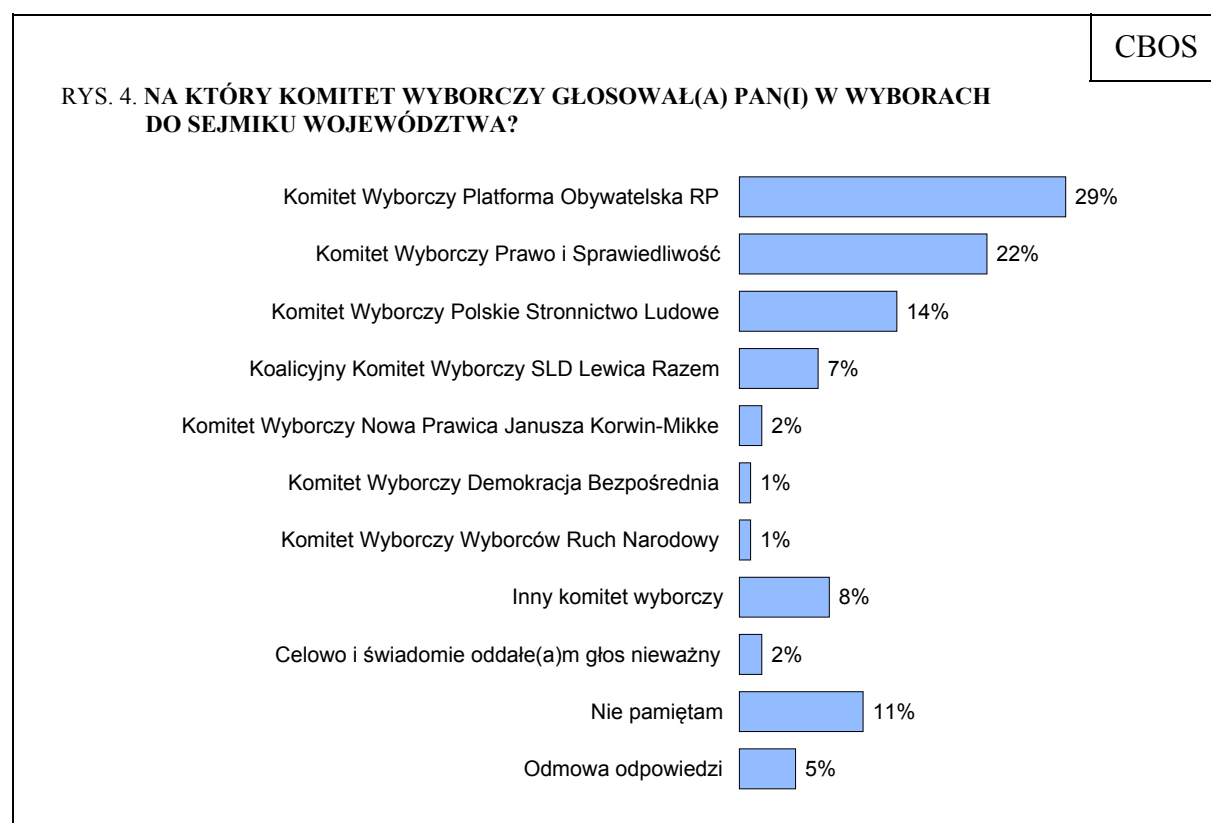
DEKLARACJE DOTYCZĄCE POPARCIA POSZCZEGÓLNYCH KOMITETÓW W WYBORACH DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH

Największą uwagę mediów ogólnopolskich przyciągają wybory do sejmików wojewódzkich, gdyż – na co wskazują także badania CBOS – są to najbardziej upartyjnione wybory lokalne i w okresie pomiędzy wyborami parlamentarnymi na ich podstawie szacowane jest realne poparcie dla poszczególnych ugrupowań politycznych. Największa grupa badanych twierdzących, że wzięli udział w wyborach samorządowych, zadeklarowała głosowanie na kandydatów Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP (29%). Mniej ankietowanych stwierdziło, iż oddali głos na osobę z listy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, z której startowali także kandydaci Polski Razem, Solidarnej Polski oraz Prawicy Rzeczypospolitej (22%). Trzecie miejsce zajęli w tym rankingu kandydaci Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego (14%), a czwarte Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem (7%). Co pięćdziesiąty respondent twierdzący, że brał udział w wyborach samorządowych zadeklarował oddanie głosu na listę Komitetu Wyborczego Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego (2%), a po 1% na Komitet Wyborczy Demokracja Bezpośrednia i Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy. Co trzynasty badany (8%) twierdzi, że oddał głos na komitet wyborczy, który w wyborach do sejmików województw nie zarejestrował list kandydatów w co najmniej połowie okręgów wyborczych.

Trzy tygodnie po wyborach do sejmików wojewódzkich 11% badanych deklarujących udział w nich nie potrafiło przypomnieć sobie, na który komitet wyborczy głosowali, a 5% odmówiło odpowiedzi na to pytanie. Co pięćdziesiąty głosujący (2%) stwierdził, że

w wyborach do sejmiku wojewódzkiego celowo i świadomie oddał głos nieważny. Warto zauważyć, iż świadome i celowe oddanie głosu nieważnego najczęściej deklarują biorący udział w tych wyborach uczniowie i studenci (13%). Częściej niż starsi wyborcy przyznają się do tego badani w wieku 18–24 lata (8%). Biorąc pod uwagę wielkość miejscowości, można zauważyć, iż częściej niż inni świadomie wrzucali do urn głosy nieważne wyborcy z największych, co najmniej półmilionowych miast (5%) – por. tabele aneksowe.

Różnice pomiędzy deklaracjami badanych dotyczącymi głosowania na poszczególne listy a rzeczywistym poparciem, jakie te listy uzyskały w ostatnich wyborach samorządowych, są w jakimś stopniu efektem zawyżonych deklaracji uczestnictwa w tych wyborach – tak sprzed wyborów, jak i po nich. Na podstawie odpowiedzi na to pytanie można z pewną ostrożnością szacować zasięg sympatii partyjnych oraz stopień mobilizacji w tych wyborach zwolenników poszczególnych partii. Można z nich wywnioskować, iż respondentami, którzy zadeklarowali udział w wyborach, a w rzeczywistości na nich nie byli, są na ogół osoby popierające Platformę Obywatelską.



Warto tu przypomnieć, iż w badaniach CBOS prowadzonych przed wyborami samorządowymi notowano stopniowy spadek poparcia dla list Prawa i Sprawiedliwości, na których znaleźli się także kandydaci Polski Razem, Solidarnej Polski oraz Prawicy Rzeczypospolitej (łącznie od września o 7 punktów procentowych). Tuż przed głosowaniem wzrosło natomiast poparcie dla komitetów wyborczych, które nie zarejestrowały swoich list we wszystkich województwach (o 7 punktów). W listopadzie stwierdziliśmy także niewielki wzrost poparcia dla komitetów wyborczych Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz SLD Lewicy Razem (od października po 3 punkty procentowe), o 4 punkty spadło zaś poparcie dla list komitetu Prawa i Sprawiedliwości.

Tabela 4

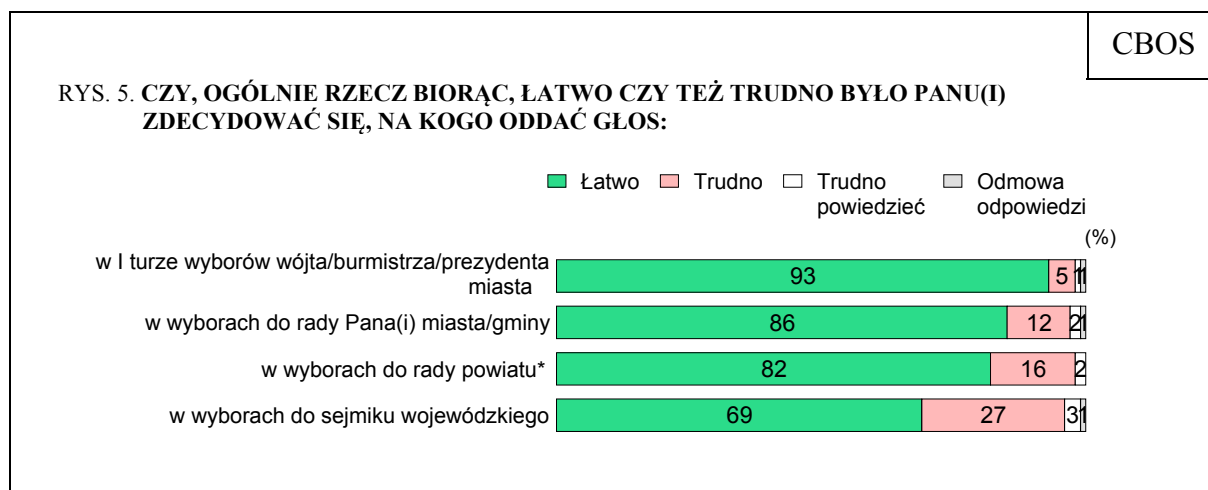
Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach samorządowych?	Wskazania respondentów według terminów badań																	
	1998		2002			2006				2010				2014				
	VIII	IX	VIII	IX	X	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VII	VIII	IX	X	XI
	w procentach																	
Tak	60	69	55	58	64	56	55	57	63	66	71	68	71	66	65	66	70	69
Jeszcze nie wiem	15	17	20	17	13	19	19	18	15	25	15	14	11	15	15	14	13	13
Nie	25	13	25	25	23	25	26	25	22	9	14	18	18	19	20	20	17	18

Tabela 5

Poparcie dla kandydatów poszczególnych komitetów wyborczych w wyborach do sejmików wojewódzkich	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach samorządowych				
	VIII 2014 (N=631)	IX 2014 (N=615)		X 2014 (N=632)	XI 2014 (N=649)
	w procentach				
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP	22	28		24	27
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	25	22	26	23	19
Polska Razem Jarosława Gowina		3			
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro		1			
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	6	6		7	10
Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem	6	6		5	8
Komitet Wyborczy Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke	3	5		4	2
Komitet Wyborczy Demokracja Bezpośrednia	-	-		-	1
Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy	-	-		-	1
Inny komitet wyborczy	10	6		5	12
Trudno powiedzieć	24	22		30	20

OCENA DOSTĘPNYCH MOŻLIWOŚCI WYBORU I STOPNIA TRUDNOŚCI PROCEDUR GŁOSOWANIA W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Zdecydowana większość badanych deklarujących udział w listopadowych wyborach samorządowych twierdzi, że – ogólnie rzecz biorąc – łatwo było im się zdecydować, na kogo oddać głos w I turze wyborów wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (93%), w wyborach do rady miasta/gminy (86%) i w wyborach do rady powiatu (82%). W większości są też ci, którzy nie mieli trudności z decyzją, kogo poprzeć w wyborach do sejmiku wojewódzkiego (69%). Warto zauważyć, iż w wyborach gminnej władzy wykonawczej problemy z decyzją miał jedynie co dwudziesty wyborca (5%), natomiast większych trudności nastroczał wybór kandydatów do ciał przedstawicielskich różnego szczebla. Co szósty (16%) deklarujący głosowanie w tych wyborach twierdzi, że trudno było mu się zdecydować, na kogo oddać głos w wyborach do rady powiatu, a co ósmy (12%) miał problem z wyborem radnego gminnego. Najwięcej trudności nastroczało jednak głosowanie do sejmiku wojewódzkiego – ponad jedna czwarta głosujących (27%) twierdzi, że miała problemy z decyzją, na kogo oddać swój głos w tych wyborach.



* Pytanie nie było zadawane mieszkańcom miast na prawach powiatu

Stopień łatwości podejmowania decyzji w wyborach samorządowych ma ewidentny związek z poziomem spersonalizowania poszczególnych głosowań, a także z przekonaniem o ważności wyborów poszczególnych władz samorządowych. Warto tu przypomnieć, iż w październikowym badaniu pytaliśmy o znaczenie wyborów do różnych organów samorządu terytorialnego, sprawujących władzę w gminie, powiecie i województwie. Wynika

z niego, że dla Polaków najważniejsze są wybory władz gminnych: wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (42%) oraz radnych (36%). Pokazuje ono także, że Polacy interesują się postanowieniami władz swoich gmin w niemal takim samym stopniu jak decyzjami władz centralnych. Jeżeli chodzi o znajomość nazwisk osób rządzących gminami, powiatami i województwami w poprzedniej kadencji, to zdecydowana większość badanych wykazała się znajomością wójta/burmistrza/prezydenta swojej gminy/miasta (80%), a ponad połowa podała nazwisko przynajmniej jednego radnego gminnego (52%), natomiast nazwisko marszałka swojego województwa znało tylko 13% ankietowanych⁷. Warto też przypomnieć, że już w październiku 40% respondentów podjęło decyzję o tym, kogo poprze w wyborach na prezydenta, a 29% o udzieleniu poparcia konkretnemu kandydatowi na radnego gminnego⁸.

Ponadto, jak wynika z przedstawionych wcześniej danych z grudniowego badania, im niższy szczebel samorządu, tym bardziej personalnie traktowane są wybory. Sprzyja temu sama ordynacja wyborcza. Większościowe wybory na wójta/burmistrza/prezydenta oraz w jednomandatowych okręgach wyborczych do rad w gminach niebędących miastami na prawach powiatu oznaczają, że osoba kandydata nabiera większego znaczenia niż sztyld komitetu, który go wystawia, co przekłada się także na kampanię wyborczą lansującą konkretne, często już i tak dobrze znane lokalnie postaci. Wszystko to może sprawiać, iż respondentom znacznie łatwiej jest wybierać radnych gminnych niż radnych sejmików wojewódzkich. Z przeprowadzonych analiz wielozmiennowych⁹ wynika też, iż łatwości podjęcia decyzji, na kogo oddać głos w wyborach do rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego, sprzyja posiadanie prawicowych bądź lewicowych poglądów politycznych (por. tabele aneksowe).

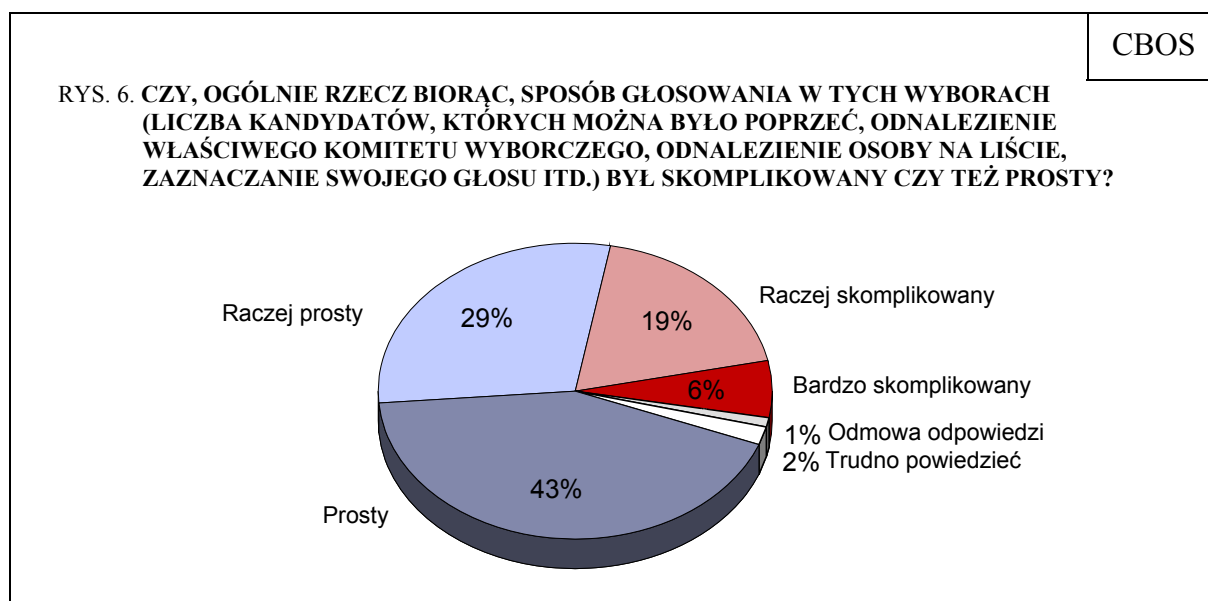
Ponadprzeciętnie wysoki odsetek głosów nieważnych w ostatnich wyborach do sejmików wojewódzkich (17,93% wg PKW) wywołał publiczną dyskusję na temat przyczyn tego zjawiska. Jedną z hipotez jest stopień komplikacji tych wyborów. W badaniu przeprowadzonym trzy tygodnie po wyborach samorządowych sposób głosowania w nich (liczba kandydatów, których można było poprzeć, odnalezienie właściwego komitetu wyborczego, odnalezienie osoby na liście, zaznaczenie swojego głosu itp.) jako – ogólnie rzecz biorąc – skomplikowany ocenia co czwarty badany biorący w nich udział, przy czym

⁷ Zob. komunikat CBOS „Ranga wyborów samorządowych i zainteresowanie decyzjami władz różnych szczebli”, listopad 2014 (oprac. A. Gendźwiłł).

⁸ Zob. komunikat CBOS „Przed wyborami samorządowymi”, listopad 2014 (oprac. M. Feliksiak).

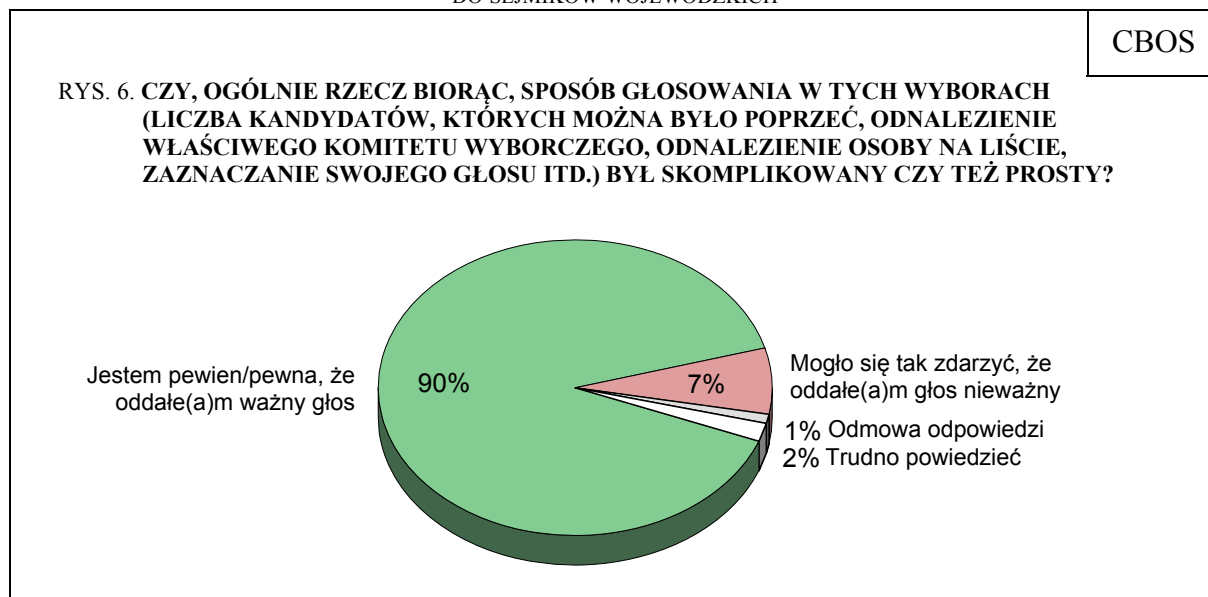
⁹ Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

6% uznaje go za bardzo skomplikowany, a 19% za raczej skomplikowany. Jako zupełnie prosty postrzega go natomiast 43% wyborców. Sposób głosowania w ostatnich wyborach samorządowych za skomplikowany częściej niż inni badani deklarujący w nich udział uznają wyborcy z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (12% z nich określa go jako bardzo skomplikowany, 20% jako skomplikowany, a tylko 34% jako prosty) – por. tabele ankesowe.



Jedynie 2% badanych biorących udział w wyborach w dniu 16 listopada br. zadeklarowało świadome i celowe oddanie głosu nieważnego w głosowaniu do sejmiku wojewódzkiego. W związku z dyskusją na temat dużej liczby nieważnych głosów w tych wyborach, zapytaliśmy osoby, które nie deklarowały oddania głosu nieważnego, czy obawiają się, iż wbrew ich intencjom mogło się okazać, że oddali głos nieważny. Zdecydowana większość pytanym (90%) wyraża pewność, że oddali ważny głos. Co czternasty (7%) badany zamierzający oddać głos ważny w wyborach do sejmiku wojewódzkiego nie jest pewien, czy to się udało, i uważa, że mogło się zdarzyć, iż oddany głos był z jakichś powodów nieważny.

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE NIE DEKLAROWAŁY ZAMIARU ODDANIA GŁOSU NIEWAŻNEGO W WYBORACH
DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH



Obawy o możliwość oddania – wbrew intencjom – głosu nieważnego są tym częstsze, im niższy jest poziom wykształcenia ankietowanych (od 5% w grupie osób z wykształceniem wyższym do 11% wśród głosujących z wykształceniem podstawowym bądź gimnazjalnym). Pewność co do ważności oddanego głosu najczęściej deklarują natomiast wyborcy z wykształceniem wyższym (94%), najrzadziej zaś najslabiej wykształceni (wykształcenie podstawowe/gimnazjalne – 82%). Ponadto częściej niż inni obawy co do możliwości niezamierzonego oddania głosu nieważnego wyrażają najmłodsi wyborcy (15% wśród głosujących w wieku 18–24 lata) – por. tabele aneksowe.



Głosowanie w ostatnich wyborach samorządowych najczęściej sprawiało trudności wyborcom słabo wykształconym. Młodzi, a zatem mniej doświadczeni wyborcy najczęściej obawiają się, że – wbrew swoim intencjom – mogli oddać głos nieważny. Warto też zwrócić uwagę na zróżnicowanie częstości świadomego oddawania głosów nieważnych – na tle pozostałych tę formę protestu wobec oferty politycznej najczęściej stosowali młodzi wyborcy (zwłaszcza uczniowie i studenci).

Na łatwość podejmowania decyzji wyborczych w wyborach lokalnych wpływa stopień ich spersonalizowania. Osoba kandydata odgrywa mniejszą rolę w wyborach do ciał kolegialnych, a w szczególności w proporcjonalnych wyborach do sejmików wojewódzkich. Wydaje się zatem, że trudność głosujących w wyborach do sejmików powodowały nie tylko „zbroszurowane karty wyborcze”, ale po prostu mniejsza rozpoznawalność kandydujących w nich osób.

Opracowała
Barbara BADORA